

Sygn. akt I ACa 527/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 marca 2020 r., sygn. akt I C 66/19

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Tomasz Ślęzak	
--	-------------------	--

I A Ca 527/20

UZASADNIENIE

Powód A. P. (1) wniósł do Sądu Okręgowego w Katowicach pozew domagając się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. renty w wysokości 13.343,00 zł miesięcznie, poczynając od dnia 1 stycznia 2018 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wypłacie każdej z miesięcznych rent, waloryzowanej corocznie począwszy od 1 stycznia 2020 r. o wskaźnik odpowiadający wzrostowi przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłaty nagród z zysku, płatnej z góry do dnia 10 każdego miesiąca, a na wypadek nie uwzględnienia przez tego roszczenia, zasądzenia od pozwanego na jego rzecz renty w łącznej wysokości 12.334,66 zł miesięcznie (12.014,66

zł tytułem renty wyrównawczej i 320 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby) poczynając od 1 stycznia 2018 roku, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wypłacie każdej z miesięcznych rent. Powód żądał także zasądzenia od pozwanego należnego mu odszkodowania: z tytułu zwrotu kosztów przejazdów rodziny powoda z miejsca zamieszkania do miejsca leczenia i rekonwalescencji powoda oraz zwrotu opłat za parking pod szpitalem w łącznej kwocie 8.455,28 zł, odszkodowania z tytułu zwrotu ekwiwalentu za urlop córki powoda za okres, w trakcie którego przebywała na urlopie wypoczynkowym spowodowanym brakiem możliwości wykonywania pracy w okresie, w którym powód przebywał w śpiączce farmakologicznej z powodu doznanego przez nią szoku i stresu w kwocie 3.255 zł, a także odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów opieki nad powodem wykonywanej w okresie od 14 do 28 czerwca 2016 r. przez jego rodzinę w kwocie 4.220,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wskazanych w pozwie dat. Jednocześnie domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z 21 maja 2016 r., w tym skutki jakie mogą wystąpić u powoda w przyszłości.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 21 maja 2016 roku, spowodowanego przez kierowcę pojazdu, którego łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Na skutek tego zdarzenia powód doznał licznych obrażeń ciała, został poddany kilku operacjom i w dalszym ciągu kontynuuje leczenie. Wskutek doznanych obrażeń powód utracił zdolność do wykonywania pracy zarobkowej, co stanowi podstawę jego żądania o zasądzenie renty wyrównawczej. W ocenie powoda wysokość wskazywanej renty winna zostać ustalona jako wysokość jego średnio miesięcznych dochodów netto za okres od 1 stycznia 2016 r. do 10 maja 2016 r., z uwzględnieniem kosztów uzyskania przychodu, odliczeniem składek na ubezpieczenie społeczne oraz podatku dochodowego uwzględniającego ulgę z tytułu samodzielnego wychowania córki (13.404 zł), powiększoną o wysokość miesięcznej raty leasingowej płaconej przez powoda (1.305 zł), a następnie obniżoną o wysokość renty przyznanej przez ZUS w dacie pozwu (1.365 zł), co daje kwotę 13.343 zł miesięcznie.

W odpowiedzi na pozew pozwany, wnosząc o oddalenie powództwa w całości przyznał, że ponosi co do zasady odpowiedzialność za skutki wypadku, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała, zakwestionował jednak wysokość dochodzonej przez powoda miesięcznej renty, podniósł, że żądanie powoda zasądzenia renty corocznie waloryzowanej nie znajduje podstawy w prawie. Podkreślił przy tym, że jak wynika z treści pozwu i załączników powód jest niezdolny do pracy jedynie częściowo, a przy tym nie zakończył wykonywania działalności gospodarczej a jedynie ją zawiesił. Pozwany podniósł przy tym, że wypłacał powodowi rentę wyrównawczą za wskazany w pozwie okres, wobec czego powodowi służy co najwyżej roszczenie o różnicę pomiędzy rentą dochodzoną a rentą wypłaconą, czego powód nie uwzględnił pozwie.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2020 roku Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.698,59 zł miesięcznie z tytułu renty, wypłacanej z góry do dziesiątego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynawszy od dnia 10 kwietnia 2020 roku; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.455,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 2.673,73 zł od dnia 11 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 5.781,55 zł od dnia 15 września 2016 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 6.735,40 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 21 maja 2016 roku kierowca pojazdu dostawczego, którego łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, nieumyślnie naruszając zasady ruchu drogowego doprowadził do wypadku komunikacyjnego polegającego na zderzeniu z motocyklem, którym poruszał się powód. W wyniku tego zdarzenia powód doznał licznych obrażeń ciała, które spowodowały chorobę realnie zagrażającą jego życiu w postaci ostrej niewydolności oddechowej i stłuczenia płatów dolnych płuc, złamania mostka, żeber, trzonu kręgu Th 11, rozerwania spojenia łonowego, złamania otwartego obu kości przedramienia lewego, ze złamaniem nasady dalszej kości promieniowej i łokciowej, ze zwichnięciem nadgarstka, złamania otwartego nasady dalszej kości promieniowej i łokciowej prawej ze zwichnięciem nadgarstka, zwichnięcia w stawie łokciowym ze złamaniem nasady dalszej kości ramiennej prawej, złamania otwartego podudzia lewego, złamania kości strzałkowej lewej, porażenia nerwu łokciowego lewego. Bezpośrednio po wypadku powód

został przetransportowany do szpitala w S. gdzie został poddany operacji, a następnie przez 10 dni utrzymywany był w stanie śpiączki farmakologicznej. Powód opuścił szpital w dniu 13 czerwca 2016 roku i aż do dnia 28 czerwca tego roku mieszkał w domu swojego szwagra w Z., który zapewniał mu niezbędną opiekę. Dalsze leczenie powoda odbywało się w Wojewódzkim Szpitalu (...) w P., gdzie powód przebywał w okresach: od 29 czerwca do 1 sierpnia 2016 r., od 12 do 28 października 2016 r. oraz od 14 do 28 listopada 2016 r. Obecnie powód kontynuuje leczenie w Centrum Medycznym (...) Sp. z o.o. w W., które finansuje pozwany. W okresie od 14 czerwca 2016 roku do dnia 28 czerwca 2016 roku powód wymagał opieki i pomocy w podstawowych czynnościach życia codziennego, między innymi kąpiele, przygotowaniu posiłków, robieniu zakupów, przenoszeniu na wózek, podawaniu leków czy zmianie opatrunków. Nie był w stanie samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb z uwagi na niemożność poruszania się i unieruchomienie złamanych kończyn. Opiekę tę sprawował nad nim jego szwagier M. P. oraz w miarę możliwości również córki powoda. Opieka ta zajmowała średnio 8 godzin dziennie. W okresie od 1 sierpnia 2016 r. do 31 sierpnia 2016 r. powód ponownie przebywał w domu swojego szwagra w Z., odbywając tam rekonwalescencję po kolejnej operacji. Z tytułu zwrotu kosztów opieki świadczonej nad powodem przez jego rodzinę w okresie od 14 czerwca do 18 czerwca 2016 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 3.280 zł. Zarówno w trakcie przebywania powoda w szpitalu w S. oraz w P. jak i w trakcie rekonwalescencji obie jego córki odwiedzały go w sposób regularny, udzielały mu przy tym wsparcia oraz niezbędnej pomocy. Córka pozwanego M. M. mieszka na co dzień w W., wobec czego w jedną stronę pokonywała pojazdem marki O. (...), o pojemności silnika powyżej 900 cm³ odległość 300 km i odwiedzała powoda niemal w każdy weekend. Bezpośrednio po wypadku, przez okres jednego tygodnia, M. M. przebywała na urlopie wypoczynkowym, bowiem nie była w stanie świadczyć wówczas pracy z uwagi na swój zły stan psychiczny spowodowany wypadkiem ojca. Za wskazany okres otrzymała od pracodawcy wynagrodzenie w kwocie 3255 zł brutto. Młodsza córka powoda A. P. (2) mieszkała we wskazywanym okresie w Ś. i odwiedzała powoda w tym okresie niemal codziennie, poruszając się pojazdem marki F. (...) o pojemności silnika 900 cm³ Łącznie w czasie leczenia i rekonwalescencji powoda jego córki pokonały w celu odwiedzin jego osoby odległość 1037,4 km. Dodatkowo wizyty w szpitalu w S. wiązały się z koniecznością poniesienia przez córki powoda opłat parkingowych w łącznej kwocie 92 zł. Z tytułu zwrotu kosztów dojazdu córek powoda w okresie jego leczenia pozwany wypłacił powodowi kwotę 260 zł.

Od stycznia 2014 roku do dnia wypadku powód prowadził jednoosobową działalność gospodarczą jako rzeczoznawca majątkowy z zakresu wyceny nieruchomości. W roku 2014 jego roczny dochód netto wyniósł 56.661,15 zł, w roku 2015 110.397,95 zł, a w roku 2016 przy uwzględnieniu, iż świadczył pracę jedynie do 20 maja 2016 r. - 52.027,42 zł. Od momentu wypadku powód nie prowadzi działalności gospodarczej ani jakiegokolwiek innej pracy zarobkowej, bowiem uniemożliwia mu to jego stan zdrowia. Bezpośrednio po wypadku powód był osobą całkowicie niesprawną, obecnie jego stan zdrowia znacznie się polepszył jednakże w dalszym ciągu nie jest zdolny do wykonywania pracy zarobkowej. Powód nie jest w stanie odbywać dłuższych podróży samochodem. Doznany uraz nadgarstków uniemożliwia mu przy tym dłuższe korzystanie z komputera, wykonywanie ręcznych notatek, podtrzymywanie się poręczy czy przenoszenie przedmiotów o wadze odpowiadającej zgrzewce wody. Orzeczeniem z dnia 21 maja 2019 roku powód został uznany za niezdolnego do pracy. Powód otrzymuje świadczenie rentowe z tytułu niezdolności do pracy z ZUS, która po dokonaniu waloryzacji od dnia 1 marca 2018 r. wynosi 1.364,98 zł.

W wyniku wypadku zwiększyły się potrzeby powoda o kwotę 320 zł miesięcznie.

Powód samodzielnie wychowuje córkę A. P. (2), która studiuje.

W dniu 25 listopada 2015 r. powód zawarł umowę leasingu operacyjnego samochodu osobowego S. (...) z opłatą wstępną w wysokości 19.500 zł brutto i miesięczną ratą w kwocie 1.439,87 zł brutto. Ostatnią ratę z tytułu leasingu powód zapłacił w listopadzie 2018 r.

Pozwany dokonywał wypłat na rzecz powoda z tytułu należnej mu renty w okresie objętym pozwem. Za pierwszy kwartał 2018 roku pozwany zrealizował na rzecz powoda wypłatę z tytułu renty skapitalizowanej, natomiast od kwietnia 2018 r. rozpoczął realizowanie wypłat w systemie miesięcznym. Przy tym od lipca 2018 r. wypłaty realizowane były w przelewach miesięcznych w kwocie 9.173,23 zł, natomiast wypłata świadczeń za okres od kwietnia 2018 r. do czerwca 2018 r. realizowana była poprzez przelewy w różnych kwotach, z uwagi na dokonanie przez pozwanego

potrąceń wypłaconych uprzednio powodowi z tytułu renty nadpłat. Finalnie powód od stycznia 2018 r. otrzymał od pozwanego kwotę renty w wysokości 9.173,23 zł miesięcznie (320 zł z tytułu zwiększonych potrzeb i 8.853,23 zł renty wyrównawczej).

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, cytując art. 444 §2 k.c., że renta o której stanowi ten przepis ma charakter odszkodowawczy (niealimentacyjny) i świadczenie pieniężne jest tu tylko surogatem innego, niepieniężnego świadczenia (naprawienia szkody), do jakiego zobowiązany jest dłużnik, jego wysokość nie jest zatem zależna od potrzeb poszkodowanego. Do prawidłowej oceny zasadności roszczenia o rentę odszkodowawczą konieczne jest ustalenie i porównanie wysokości średnich zarobków poszkodowanego osiągniętych przed wypadkiem z wysokością hipotetycznych zarobków, jakie poszkodowany osiągałby, gdyby nie uległ wypadkowi. Rentę wyrównawczą wylicza się przy tym w wartościach netto ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych ani oskładkowaniu składkami na ubezpieczenia społeczne.

Przy ustaleniu wysokości renty wyrównawczej Sąd pierwszej instancji miał na względzie zarobki hipotetyczne, jakie poszkodowany mógłby dalej osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, oparł się na dotychczasowych średniomiesięcznych zarobkach pozwanego jakie przynosiła mu prowadzona przez niego działalność gospodarcza i wziął pod uwagę rok 2015 oraz okres do 20 maja 2016 r. W ocenie tego Sądu przyjęty okres czasu pozwalał na ustalenie zarobków powoda rzeczywiście uśrednionych, co w przypadku prowadzenia własnej działalności gospodarczej, zwłaszcza opartej na przyjmowaniu kolejnych zleceń w zakresie wyceny nieruchomości, pozwalało najpełniej oddać rzeczywiste zarobki powoda.

Sąd pierwszej instancji wyliczył także średniomiesięczny dochód powoda z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, mając na względzie jego roczne dochody netto liczone metodą księgową: dochód roczny netto powoda za rok 2015 wynosił $(174.780 \text{ zł} - 40.923,55 \text{ zł}) - ((1.995,47 + (24.342,48 \text{ zł} - 2.879,45 \text{ zł})) = 133.856,45 - (1.995,47 + 21.463,03) = 133.856,45 - 23.458,5 = 110.397,95 \text{ zł}$. Natomiast dochód roczny powoda za rok 2016 wynosił $(89.020,00 \text{ zł} - 23.890,24) - ((4.553,84 \text{ zł} + (12.365,28 - 1.112,04)) = 65.129,76 \text{ zł} - (4.553,84 \text{ zł} + 8.548,5) = 65.129,76 \text{ zł} - 13.102,34 = 52.027,42 \text{ zł}$. Łączny dochód netto powoda za okres od stycznia 2015 r. do 20 maja 2016 r. wyniósł zatem 162.425,37 zł, podzielenie tej liczby na 16,67 tj. liczbę miesięcy wskazywanego okresu daje kwotę 9.743,57 zł. Od uzyskanej w ten sposób wysokości miesięcznej renty wyrównawczej odjąć należało kwotę 1.364,98 zł jako kwotę uzyskiwanej przez powoda renty z ZUS, a jednocześnie dodać kwotę w wysokości 320 zł, z tytułu zwiększonych potrzeb powoda, która nie była kwestionowana przez pozwanego, co dawało finalnie kwotę w wysokości 8.698,59 zł tytułem miesięcznej renty i taką kwotę Sąd pierwszej instancji zasądził z tego tytułu na rzecz powoda.

W zakresie kosztów procesu, Sąd pierwszej instancji powołał się na art. 100 k.p.c. i dokonał ich stosunkowego rozdzielenia zgodnie z wynikiem procesu uznając, że całość kosztów postępowania wyniosła 20.254 zł, na które złożyły się: poniesiona przez powoda opłata od pozwu w kwocie 9.420 zł, koszty wynagrodzenia pełnomocnika powoda wraz z opłatą skarbową w kwocie 5.417 zł oraz koszty wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego wraz z opłatą skarbową w kwocie 5.417 zł. Powód utrzymał się przy swoim żądaniu w 60%, uległ natomiast w 40% i w takim zakresie ponieść winien koszty postępowania tj. do kwoty 8.101,60 zł, poniósł je natomiast w kwocie 14.837 zł, wobec czego należał mu się od pozwanego zwrot kwoty 6.735,40 zł, która została zasądzona w punkcie czwartym wyroku.

W apelacji od tego wyroku powód zaskarżył go w części oddalającej powództwo w zakresie zasądzenia, za okres od 1 stycznia 2018 r. do dnia wniesienia pozwu (tj. 28 stycznia 2019 r.), zaległej renty w łącznej wysokości 51.640,88 zł, tj. 13.145,61 zł miesięcznie pomniejszonej o kwotę dobrowolnie uregulowaną przez pozwanego, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia wymagalności każdej z miesięcznych rat rent (tj. od dziesiątego danego miesiąca) począwszy od 1 stycznia 2018 r. do dnia wniesienia pozwu (tj. 28 stycznia 2019 r.). tj. 1.665,78 zł oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od sumy tych kwot od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; oddalającej powództwo za okres od 1 lutego 2019 r. do 31 marca 2020 r. renty w wysokości 13.145,61 zł, wypłacanej z góry do dziesiątego dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie; oddalającej powództwo w zakresie zasądzenia, począwszy od 1 kwietnia 2020 r., renty w wysokości 13.145,61 zł, tj. co do kwoty 4.447,02 zł ponad zasądzoną rentę w wysokości 8.698,59 zł miesięcznie, wypłacanej z góry do dziesiątego dnia każdego miesiąca, wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie; oddalającej powództwo w zakresie żądania zasądzenia corocznej, poczynwszy od 1 stycznia 2020 r., waloryzacji zasądzonej renty o wskaźnik odpowiadający wzrostowi przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłaty nagród z zysku obliczony na podstawie obwieszczenia Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za dany rok w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłaty nagród z zysku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W apelacji powód zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego:

- art. 444 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1025 ze zm.; dalej: „k.c.”) poprzez przyjęcie, że w stanie faktycznym, w którym zapadł zaskarżony wyrok odpowiednia kwota renty, o której mowa w tym przepisie, powinna zostać obliczona na podstawie średniomiesięcznych dochodów powoda za okres od 1 stycznia 2015 r. do dnia 20 maja 2016 r., podczas gdy kwotę odpowiedniej renty należy wyznaczyć biorąc pod uwagę dochody, jakie uprawniony mógłby uzyskać, gdyby nie doszło do wypadku, a zatem zważywszy na obserwowalny trend wzrostu średniomiesięcznych dochodów powoda z działalności od momentu rozpoczęcia jej prowadzenia do chwili wypadku, punktem wyjścia dla ustalenia kwoty odpowiedniej renty w przypadku powoda winny być średniomiesięczne dochody powoda za okres od 1 stycznia do 20 maja 2016 r.

- art. 444 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że odpowiednia renta powinna zostać ustalona na podstawie średniomiesięcznych dochodów netto bez uwzględnienia (skorygowania) wartości jednorazowego i incydentalnego wydatku w postaci opłaty wstępnej zapłaconej przez powoda w związku z zawarciem umowy leasingu w listopadzie 2015 r,

- art. 444 § 2 k.c. poprzez ustalenie, że odpowiednia renta ustalona na podstawie średniomiesięcznych dochodów netto powoda nie powinna zostać podwyższona o kwotę raty leasingowej, do której zapłaty powód był zobowiązany, co skutkowało zasądzeniem renty, która nie odpowiada kwocie dochodów netto powoda, tj. kwocie którą powód miał do dyspozycji przed wypadkiem, a w konsekwencji do pogorszenia jego sytuacji majątkowej,

- art. 907 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i akceptację możliwości jednostronnej i ze skutkiem wstecznym obniżki przez pozwanego przyznanej uprzednio powodowi kwoty miesięcznej renty.

- art. 498 § 1 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie skutkujące akceptacją dokonanego przez pozwanego potrącenia miesięcznych rent wypłaconych powodowi w 2018 r. z kwotą rzekomej nadpłaty wnikającej z wypłaconych powodowi dobrowolnie przez pozwanego rent miesięcznych w pierwszym kwartale 2018 r. (na podstawie pisma pozwanego z 12 lutego 2018 r.) ponad kwotę renty miesięcznej określonej przez pozwanego w piśmie z dnia 6 kwietnia 2019 r,

- art. 444 § 2 w zw. z art. 907 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i nie uwzględnienie obowiązku corocznej, poczynwszy od 1 stycznia 2020 r., waloryzacji kwoty zasądzonej renty o wskaźnik odpowiadający wzrostowi przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłaty nagród z zysku obliczonemu na podstawie obwieszczenia Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za dany rok w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłaty nagród z zysku, podczas gdy spadek siły nabywczej w czasie jest faktem notoryjnym i z punktu widzenia ekonomiki procesowej zasadne jest wprowadzenie w wyroku orzekającym rentę mechanizmu automatycznej waloryzacji zasądzonej renty o adekwatny wskaźnik.

2) naruszenie przepisów postępowania :

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną i sprzeczną z zasadami logiki interpretację zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na wyprowadzeniu ze zgromadzonego materiału dowodowego niedającego się pogodzić z zasadami logiki wniosku, że najbardziej adekwatny dla ustalenia kwoty odpowiedniej renty jest średniomiesięczny dochód netto powoda za okres ponad szesnastu miesięcy poprzedzających wypadek, któremu uległ powód, abstrahując od następujących okoliczności: od początku prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda jego

miesięczne dochody stale rosły, a wzrost ten był istotny: 92% w roku 2015 i 56% w roku 2016; rok 2015 był dopiero drugim rokiem prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda, a więc dochody, które powód w nim osiągał były niższe od spodziewanych dochodów w kolejnych latach; w 2015 r. powód poniósł incydentalny wydatek w wysokości 15.853,66 zł tytułem opłaty wstępnej leasingu, stanowiący blisko 40% całkowitej sumy kosztów poniesionych przez powoda w tamtym roku, co z kolei skutkowało przyjęciem, że za podstawę obliczenia należnej powodowi kwoty renty należy przyjąć kwotę średniomiesięcznych dochodów powoda za rok 2015 oraz okres od 1 stycznia do 20 maja 2016 r. podczas gdy sąd powinien oprzeć swoje ustalenia w tym zakresie wyłącznie na dochodach powoda za okres od 1 stycznia do 20 maja 2016 r.

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne obliczenie dochodu rocznego powoda z działalności gospodarczej osiągniętego w 2016 r. wynikające z podstawienia do wyprowadzonego przez Sąd wzoru nieprawidłowych kwot, tj. kwoty 23.890,24 zł - jako kwoty kosztów uzyskania przychodów, podczas gdy jest to kwota kosztów wykazanych przez powoda za cały 2016 r. (głównym składnikiem kosztów w 2016 r. była rata leasingowa, która była opłacana przez powoda również po wypadku i była zaliczana do kosztów), zamiast kwoty kosztów poniesionych do dnia wypadku, tj. kwoty 11.951 zł; kwoty 4.553,84 zł - jako kwoty składki na ubezpieczenie społeczne od dochodu z działalności, pomimo że kwota ta obejmowała również kwoty składek opłacanych przez powoda po dacie wypadku, zamiast kwoty 3.610,00 zł; kwoty 3.816,78 zł - jako kwoty składki na ubezpieczenie zdrowotne od dochodu z działalności, pomimo że kwota ta obejmowała również składki opłacane po dacie wypadku, zamiast kwoty 1.349,40 zł, co doprowadziło Sąd do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że roczny dochód netto powoda z działalności gospodarczej osiągnięty w 2016 r. wyniósł 52.027,42 zł podczas gdy kwota dochodu netto powoda z działalności gospodarczej obliczona zgodnie z metodologią użytą przez Sąd pierwszej instancji w okresie od 1 stycznia do 20 maja 2016 r., skorygowana o powyższe pozycje, winna wynieść 60.174,38 zł,

- art. 327¹ pkt 1 i 2 k.p.c. poprzez zaniechanie oceny skuteczności obniżenia ze skutkiem wstecznym przyznanej powodowi dobrowolnie przez pozwanego kwoty renty oraz potrącenia kwoty domniemanej nadpłaty rent miesięcznych wynikających z tego obniżenia z kwotami bieżących rent wypłacanych dobrowolnie przez pozwanego w drugim kwartale 2018 r., a także zaniechanie wyjaśnienia podstawy prawnej tego działania.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego:

- za okres od 1 stycznia 2018 r. do dnia wniesienia pozwu zaległych kwot rent w łącznej wysokości 51.640,88 zł stanowiącej różnicę między skumulowanymi kwotami miesięcznej renty, której domaga się powód (13.145,61 zł), a skumulowanymi kwotami miesięcznej renty wypłaconej dobrowolnie powodowi przez pozwanego począwszy od stycznia 2018 r. do dnia wniesienia pozwu (tj. 9.173,23 zł), tj. trzynastokrotności kwoty 3.972,38 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wymagalności każdej z miesięcznych rat rent do dnia wniesienia pozwu (tj. 1.665,78 zł),

- poczynając od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 marca 2020 r. zaległych kwot rent w łącznej wysokości 51.640,88 zł stanowiącej różnicę między skumulowanymi kwotami miesięcznej renty, której domaga się powód (13.145,61 zł), a skumulowanymi kwotami miesięcznej renty wypłaconej dobrowolnie powodowi przez pozwanego począwszy od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 marca 2020 r. (9.173,23 zł), tj. trzynastokrotności kwoty 3.972,38 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

- począwszy od 1 kwietnia 2020 r. dalszej kwoty miesięcznej renty ponad kwotę renty zasądzonej zaskarżonym wyrokiem w wysokości 4.447,02 zł miesięcznie, tj. łącznie z kwotą zasądzoną, kwoty 13.145,61 zł miesięcznie, płatnej z góry do dziesiątego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek rat, waloryzowanej corocznie począwszy od 1 stycznia 2021 r. o wskaźnik odpowiadający wzrostowi przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłaty nagród z zysku obliczonemu na podstawie obwieszczenia Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za dany rok w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłaty nagród z zysku,

- zwrotu kosztów postępowania za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa procesowego,

a także

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów: z podatkowej księgi przychodów i rozchodów powoda za 2015 r. (załączona do apelacji) oraz faktury nr (...) wystawionej na rzecz powoda przez (...) SA (w aktach) z tytułu opłaty wstępnej leasingu (w aktach) na okoliczność poniesienia jednorazowej opłaty wstępnej z tytułu leasingu w listopadzie 2015 r. oraz z podatkowej księgi przychodów i rozchodów powoda za 2016 r. (załączona do apelacji) oraz faktur z tytułu leasingu samochodu, na okoliczność wysokości i dat poniesienia kosztów uzyskania przychodów z działalności gospodarczej powoda za okres od 1 stycznia do 20 maja 2016 r.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, w szczególności wskazanego tam art. 233 § 1 k.p.c.

Przepis ten przewiduje, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, ramy której są wyznaczone przez przepisy procedury cywilnej, doświadczenie życiowe, zasady logicznego rozumowania, co razem wzięwszy, pozwala Sądowi na wszechstronne, a przy tym racjonalne i bezstronne ocenienie przeprowadzonych dowodów i w oparciu o te kryteria, z jednej strony spojrzenie na zgromadzony materiał dowodowy jako całość, z akcentem na dostrzeżenie ewentualnych niespójności, z drugiej, dokonanie wyboru tych dowodów, które w sposób przekonujący pozwalają na ustalenie stanu faktycznego, będącego podstawą subsumcji. Poczynienie ustaleń faktycznych i ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego należy do Sądu pierwszej instancji, który przeprowadza postępowanie dowodowe i ocenia materiał dowodowy według przedstawionych reguł. Sąd drugiej instancji może takiej oceny nie podzielić tylko wtedy, gdy doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że skuteczne zakwestionowanie tej swobody w ocenie dowodów wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów w logicznym rozumowaniu czy stosowaniu zasad doświadczenia życiowego lub pominięcia dowodów prowadzących w sposób nie budzący wątpliwości do wniosków odmiennych niż wyciągnięte przez Sąd pierwszej instancji, ocena dowodów dokonana przez ten Sąd była błędna lub rażąco wadliwa.

Tymczasem powód w ramach tych zarzutów usiłuje forsować korzystną dla siebie tezę, że Sąd pierwszej instancji powinien dla obliczenia renty wziąć pod uwagę wyłącznie dochody powoda w 2016 roku do dnia wypadku 21 maja, a nie dochody z tego okresu i z roku 2015. Jest to zatem jedynie polemika z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, który zastosował wymienione wyżej reguły oceny dowodów i wyjaśnił przyczyny dla których przy obliczeniu renty wziął pod uwagę okres ponad szesnastu miesięcy poprzedzających wypadek powoda. Z oceną tą należy się zgodzić, nie ulega bowiem wątpliwości, że ten dłuższy okres jest bardziej miarodajny dla uśrednienia dochodów powoda które wszak nie miały charakteru stałego. Powód osiągał dochody z tytułu prowadzonej jednoosobowo działalności gospodarczej polegającej na wycenie nieruchomości i otrzymywał zlecenia w sposób nieregularny. Istotne przy ocenie zakresu dokumentów stanowiących o wysokości dochodów powoda branych pod uwagę jest to, że powód rozpoczął tę działalność gospodarczą od 1 stycznia 2014 roku, a zatem pierwszy rok prowadzenia tej działalności nie był miarodajny dla ustalenia średnich dochodów powoda. Dlatego Sąd pierwszej instancji tego roku dla poczynienia swoich ustaleń nie wziął pod uwagę. Wziął natomiast cały rok 2015 w którym nastąpił przyrost dochodów i wymieniony okres 2016 roku także relatywnie korzystniejszy aniżeli pierwszy rok działalności gospodarczej powoda. Wyjaśnił przy tym, że charakter wykonywanej przez powoda działalności, wiąże się pozyskiwaniem dochodów niekoniecznie regularnych w skali miesiąca, jak ma to zazwyczaj miejsce w przypadku umów o pracę. Charakter działalności powoda wiążący

się co do zasady z odpłatnością za wykonanie konkretnego zlecenia może powodować, że przez pewien okres czasu pracując nad bardziej czasochłonnym zleceniem rzeczoznawca nie otrzymuje jakiegokolwiek wynagrodzenia aby następnie po jego wykonaniu otrzymać wynagrodzenie za cały okres pracy jaki na owo zlecenie poświęcił. Przyjęcie jako podstawy obliczeń okresu blisko półtorarocznego pozwoliło uwzględnić fakt, iż niektóre okresy prowadzonej działalności przynoszą wyższe zarobki z uwagi na bardziej dochodowe zlecenia, inne zaś stanowić mogą okresy, w których rzeczoznawca wykonuje pracę, która finalnie okazuje się mniej korzystna finansowo. Argument apelacji, że dochody powoda osiągnięte w 2015 roku były niższe od spodziewanych dochodów w kolejnych latach jest tylko hipotetycznym założeniem powoda nie popartym żadnym dowodem. Powód nie zaoferował bowiem takiego dowodu, który mógłby być podstawą oceny tendencji na rynku usług związanych z wyceną nieruchomości. Nie bez znaczenia jest tu także fakt przyznany przez powoda, że prowadził swoją działalność w oparciu o niesformalizowane umowy z firmą (...), która zapewniała mu „sprawy biurowe i dokumenty” (przesłuchanie powoda-karta 201 akt, dołączone do pozwu pismo pozwanego - karta 108 akt). Nie można zatem zakładać, że ten sposób samodzielnego prowadzenia działalności prowadziłby do stałego wzrostu dochodów powoda.

W tym kontekście nieuzasadnione są także zarzuty oparte na art. 233 § 1 k.p.c., że na dochody powoda w 2015 roku wpływ miał incydentalny wydatek poniesiony z tytułu opłaty wstępnej leasingu samochodu, a dochód roczny powoda z działalności gospodarczej został przez Sąd pierwszej instancji błędnie obliczony. W obu tych przypadkach, przy obliczaniu średniomiesięcznego dochodu powoda Sąd pierwszej instancji oceniał dokumenty w postaci zeznań podatkowych złożonych przez powoda w Urzędzie Skarbowym. Przy ocenie tej nie budziła wątpliwości wiarygodność przedłożonych przez powoda zeznań podatkowych za na drukach PIT-36, ani ze strony pozwanego ani ze strony Sądu. Dlatego też Sąd Okręgowy, trafnie posłużył się metodą księgową obliczenia dochodu netto powoda pomniejszając przychód z działalności gospodarczej o koszty uzyskania przychodu i składki na ubezpieczenie społeczne i uwzględniając podatek dochodowy z którego odliczona została składka na ubezpieczenie zdrowotne. Dotyczy to także, wbrew argumentacji apelacji w tym zakresie, obliczenia dochodu w 2016 roku, Sąd pierwszej instancji wziął tu pod uwagę jedynie dochód z prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej według zeznania podatkowego za ten rok, a ta działalność prowadzona była do 20 maja 2016 roku.

Tu należy podnieść, że argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji oparta na treści dokumentów do niej załączonych w postaci księgi przychodów i rozchodów powoda za lata 2015 i 2016 oraz faktury dotyczącej opłaty wstępnej za leasing samochodu, nie była uwzględniona. Wniosek o dopuszczenie dowodu z tych dokumentów zawarty w apelacji był bowiem spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c. Wskazuje na to data dokumentów i okoliczności na które dowody z nich miały być przeprowadzone, wszak zarówno okres będący podstawą do wyliczenia renty jak sposób tego wyliczenia był od początku sporny. Strona pozwana przedstawiła swoją metodę obliczenia renty przy uwzględnieniu dochodów powoda i nic nie stało na przeszkodzie aby wnioski dowodowe tego dotyczące, a do nich niewątpliwie należały koszty uzyskania przychodów z działalności gospodarczej powoda, złożyć w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Zwrócić przy tym należy uwagę, że pozwany przed wytoczeniem powództwa ustalił wysokość renty wyrównawczej w oparciu o dokumenty przedłożone przez powoda w postaci zestawienia jego dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej właśnie w latach 2015 i 2016.

Nie jest uzasadniony także zarzut apelacji naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał bowiem zarówno podstawę faktyczną rozstrzygnięcia jak podstawy prawne. Dotyczy to także okresu sprzed wyrokowania w którym pozwany dobrowolnie wypłacał powodowi rentę. Tu Sąd pierwszej instancji uzasadnił oddalenie powództwa właśnie tą bezsporną okolicznością i powołał podstawę prawną w postaci art. 444 § 2 k.c., którą wcześniej obszernie wyjaśnił.

Nie zasługują na uwzględnienie również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. opiera się tu także w istocie na zakwestionowaniu przez powoda okresu przyjętego przez Sąd Okręgowy do wyliczenia podstawy dla ustalenia wysokości renty w postaci średniomiesięcznych dochodów powoda, a więc okresu od 1 stycznia 2015 roku do 20 maja 2016 roku i forsowaniu tezy, że okres ten

powinien obejmować wyłącznie rok 2016 do 20 maja oraz zakwestionowaniu sposobu obliczenia renty przez Sąd bez uwzględnienia wydatku powoda w 2015 roku w postaci opłaty wstępnej za leasing samochodu i rat leasingowych.

Co do tej pierwszej kwestii, jak podniesiono wyżej, Sąd Okręgowy prawidłowo, biorąc pod uwagę czas i charakter prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, nieregularność uzyskiwanych z niej dochodów i brak danych dotyczących progresji tych dochodów w dłuższej perspektywie, przyjął średnie dochody powoda za ponad szesnaście miesięcy poprzedzające wypadek. Sąd pierwszej instancji trafnie również ocenił kwestie leasingu samochodu w kontekście wysokości świadczenia rentowego powoda i nie uwzględnił przy jego wyliczeniu zarówno opłaty leasingowej jak i comiesięcznych rat leasingowych. Zgodzić się należy z tym Sądem, że skoro w listopadzie 2018 roku powód zapłacił ostatnią z rat leasingowych, trudno twierdzić, że gdyby nie wypadek w dalszym ciągu uzyskiwałby on jakiegokolwiek korzyści związane z zaliczeniem miesięcznej raty leasingowej powoda do kosztów prowadzonej działalności. W celu zasądzenia odpowiedniej kwoty tytułem renty wyrównawczej Sąd ocenia hipotetyczne zarobki powoda, które uzyskiwałby on nadal gdyby nie uległ wypadkowi. Poza tym, złożone przez powoda zeznania podatkowe za 2015 i 2016 r. uwzględniają raty leasingowe w kosztach prowadzonej przez niego działalności wpływając tym samym na ustalenie niższej podstawy podatku odejmowanej od dochodu powoda, a tym samym wpływając pośrednio na wyższy roczny dochód netto powoda. Dlatego brak jest podstaw aby odpowiedzialnością za zapłatę całości rat leasingowych powoda obarczyć pozwanego, w tym również, co istotne na przyszłość mimo, że leasing został już przez powoda w całości spłacony. Trafnie Sąd Okręgowy wskazał też, że renta wyrównawcza to odszkodowanie za utracone wynagrodzenie - utracone zarobki uzyskiwane z pracy jaką wykonywałby poszkodowany gdyby nie wypadek. Nie budzi przy tym wątpliwości, że pod pojęciem zarobków rozumieć należy średniomiesięczne wynagrodzenie za pracę otrzymywane przez pracownika, a w przypadku przedsiębiorcy prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą właśnie jego średniomiesięczne dochody netto. Nie sposób więc uznać aby ewentualna korzyść jaką powód mógłby uzyskać z tytułu odliczeń od podatku rat leasingowych, miała stanowić jego zarobek w rozumieniu art. 444 § 2 k.c.

Tu Sąd pierwszej instancji, sięgając do poglądów judykatury, odniósł się do zagadnienia czy poszczególne korzyści majątkowe mogą zostać uznane za utracone w wyniku wypadku zarobki i tym samym stanowić podstawę dla ustalenia wysokości renty. Przywołał orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1974 r. sygn. I CR 423/74 gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż diety pokrywające zwiększone koszty utrzymania i pobytu pracownika w podróży służbowej nie mogą stanowić utraconego zarobku pracownika, a tym samym zarobku podlegającego wyrównaniu przez przyznanie renty odszkodowawczej i wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 marca 2018 r. sygn. I ACa 552/17, w którym Sąd Apelacyjny wskazał, że renta z art. 444 § 2 k.c. ma na celu wyrównanie szkody majątkowej, powstałej wskutek utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy, wyrażającej się utratą dochodów z pracy. Wysokość renty powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem jakie w konkretnych warunkach jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swojej uszczuplonej zdolności do pracy. Punktem wyjścia dla ustalenia czy utracone w wyniku wypadku korzyści należy brać pod uwagę podczas ustalania wysokości renty wyrównawczej stanowi zatem ustalenie czy owe utracone korzyści stanowiły zarobek poszkodowanego. W ocenie Sądu Okręgowego możliwość odliczenia raty leasingowej wbrew stanowisku powoda nie stanowi utraconego zarobku, który miałby podlegać wyrównaniu na mocy renty wyrównawczej z art. 444 § 2 k.c. Z tym stanowiskiem należy się zgodzić.

Zgodzić się należy także z Sądem Okręgowym, że nie było podstaw do uwzględnienia żądania powoda aby zasądzona na jego rzecz renta podlegała corocznej waloryzacji, co czyni także zarzut apelacji podniesiony w tym zakresie nieuzasadnionym. Jest to zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 907 § 2 k.c. Ten ostatni przepis przewiduje, że jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby było to ustalone w orzeczeniu sądowym. Powód ma zatem możliwość, w razie zmiany stosunków w rozumieniu tego przepisu, domagania się, zmiany wysokości renty. Zwrócić należy uwagę, że przepis ten daje takie uprawnienie obu stronom.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt

2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zmienionego rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r (Dz. U. 2016, poz. 1667).

SSA Tomasz Ślęzak